



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Karol Nawrocki

Warszawa, dnia 9 stycznia 2026 r.

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Wniosek

Na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **odmawiam podpisania ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy-Kodeks cywilny, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.**

Odmowę podpisania ustawy motywuję następującymi względami.

Uzasadnienie

W dniu 19 grudnia 2025 r. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 122 ust. 1 Konstytucji, przedstawił mi do podpisu ustawę z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy

o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (dalej również jako: „ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r.”).

Ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r. jest wynikiem prac legislacyjnych nad projektem zawartym w druku sejmowym nr 1797, przedłożonym Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Radę Ministrów. Za przyjęciem tej ustawy podczas trzeciego czytania projektu ustawy w Sejmie głosowało 253 posłów, 171 posłów wstrzymało się od głosu, 6 posłów głosowało przeciw. Senat, po rozpatrzeniu ustawy w dniu 19 grudnia 2025 r., podjął uchwałę o przyjęciu ustawy bez poprawek. Za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek głosowało 62 senatorów, przeciw głosował 1 senator, natomiast 25 senatorów wstrzymało się od głosu.

Ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r. ma stanowić działania deregulacyjne rządu. Ustawa nowelizuje trzy ustawy:

- 1) ustawę z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2025 r. poz. 1071, 1172 i 1508; dalej również jako: „Kodeks cywilny” lub „k.c.”);
- 2) ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2025 r. poz. 367, 1019, 1174, 1175 i 1176, dalej również jako: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”);
- 3) ustawę z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. z 2025 r. poz. 1526, dalej jako: ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej).

Nowelizacja Kodeksu cywilnego polega na dodaniu w art. 819 § 4, w przepisie, który reguluje instytucję przerwania biegu przedawnienia roszczenia, zdania trzeciego wskazującego, że przesłanie oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej wymaga uprzedniej zgody zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie.

Zmiany w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych polegają na wprowadzeniu rozwiązań polegających na tym, że:

- a) zawiadomienia zakładu ubezpieczeń o przyczynach niemożności zaspokojenia roszczeń z umowy obowiązkowego ubezpieczenia w całości lub w części, w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, mogą być przekazywane w postaci

- papierowej, a w przypadku gdy osoba uprawniona wyraziła na to zgodę - także w postaci elektronicznej (zmiana art. 14 ust. 2);
- b) informacje zakładu ubezpieczeń o tym, że odszkodowanie z umowy obowiązkowego ubezpieczenia nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu mogą być przekazywane w postaci papierowej, a w przypadku gdy osoba zgłaszająca roszczenie wyraziła na to zgodę - także w postaci elektronicznej (zmiana art. 14 ust. 3);
- c) bieg przedawnienia roszczenia do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego rozpoczyna się na nowo także od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał oświadczenie Funduszu o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia odszkodowawczego w postaci elektronicznej, jeżeli wyraził zgodę na przesłanie oświadczenia w takiej postaci (zmiana art. 109a ust. 2).

Nowelizacja przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej polega natomiast na zmianie art. 21 ust. 4 oraz art. 29 ust. 4 i 5 poprzez wskazanie, że określone w tych przepisach dokumenty składane pisemnie, mogą być złożone na piśmie lub innym trwałym nośniku.

Ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r. nie zawiera przepisów przejściowych, a zgodnie z brzmieniem przepisu końcowego ma wejść w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

W świetle uzasadnienia do rządowego projektu ustawy celem ustawy ma być doprecyzowanie przepisów dotyczących form przekazywania informacji i oświadczeń w relacjach pomiędzy ubezpieczycielami, Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym oraz klientami tych instytucji. Ustawa ma stanowić uwzględnienie postulatów inicjatywy przedsiębiorców SprawdzaMY, której celem jest przygotowanie i zaproponowanie pakietu rozwiązań w zakresie deregulacji i ułatwień obrotu gospodarczego. W ramach tej inicjatywy zwrócono uwagę na wątpliwości interpretacyjne związane ze stosowaniem wymogu „na piśmie”, a w przypadku art. 21 ust. 4 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej także wymogu „pisemności”, które w ocenie przedsiębiorców stanowi barierę prowadzenia działalności ubezpieczeniowej (por. uzasadnienie do projektu ustawy, s. 1).

Jak również wskazano w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy: „Zaproponowane zmiany odpowiadają na wątpliwości przedsiębiorców co do możliwości wysyłania korespondencji w postaci elektronicznej. Proponowane zmiany w projekcie ustawy

ma3ą więc na celu usumęćle wszelkich wątpliwości interpretacyjnych i uporządkowanie sposobu komunikacji między zakładem ubezpieczeń i Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym a klientem. Intencją jest, aby informacje mogły być przesyłane w postaci elektronicznej (np. za pomocą e-mail), co będzie wymagało uprzedniej zgody klienta. (...) Informacje przesyłane w postaci elektronicznej powinny zawierać zapis tekstowy, np. w postaci skanów dokumentów z odwzorowanym podpisem. W przeciwieństwie do formy dokumentowej, postać elektroniczna przekazywanych informacji nie powinna obejmować nagrania dźwięku czy obrazu" (por. uzasadnienie do projektu ustawy, s. 2).

Do zadań Rady Ministrów niewątpliwe należy obowiązek przygotowywania projektów ustaw, których celem jest ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej poprzez usuwanie nadmiernych barier regulacyjnych lub dostosowanie warunków prowadzenia działalności gospodarczej do zachodzących zmian w stosunkach społeczno-gospodarczych. Cyfryzacja obrotu gospodarczego przemawia za wprowadzaniem zmian w systemie prawnym, które ułatwiają i przyspieszają relacje przedsiębiorców z ich klientami. Prawo powinno nadążać za zmianami technologicznymi. Jednakże inicjatywy ustawodawcze aktualnego rządu, następnie przyjmowane przez Sejm i Senat, powinny bezwzględnie pozostawać w zgodności z zasadami i wartościami konstytucyjnymi. Muszą właściwie wyważać interes ekonomiczny dużych instytucji finansowych i obowiązek ustawodawcy do zapewnienia efektywnej ochrony prawnej słabszej strony w stosunkach prawnych z profesjonalistami. Zmiany w prawie uzasadniane potrzebą deregulacji nie mogą naruszać pewności obrotu prawnego oraz prowadzić do osłabienia standardu ochrony konsumentów w Polsce.

Wielokrotnie, publicznie też podkreślałem, podczas tłumaczenia rzeczywistych powodów odmowy podpisania niektórych ustaw i skierowania wniosków do Sejmu o ich ponowne rozpatrzenie, że jako Prezydent RP mam obowiązek powiedzieć tak, gdy ustawy służą obywatelom i powiedzieć nie, gdy im szkodzą. Jednoznacznie również wskazywałem, że z tego obowiązku będę się skutecznie i konsekwentnie wywiązywał. Przy moich dotychczasowych decyzjach o podpisaniu lub odmowie podpisania konkretnej ustawy i zwróceniu się do Sejmu z wnioskiem o jej ponowne rozpatrzenie, kierowałem publicznie jednoznaczny apel: „Rządzie pracujecie lepiej i mądrzej, to najprostsza droga by weta nie było. Będzie dobre prawo, będzie podpis. Będzie złe, będzie weto". Apel ten zachowuje pełną aktualność w przypadku ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r.

Przeprowadzona przeze mnie analiza treści normatywnej ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r., uzasadnienia do rządowego projektu ustawy oraz opinii wyrażonych w trakcie prac parlamentarnych, nie uzasadnia skorzystania z moich prerogatyw do podpisania tej ustawy i zarządzenia jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r., w jej kształcie przedstawionym mi do podpisu, nie powinna stać się elementem obowiązującego porządku prawnego. Ustawa ta jest w kilku obszarach legislacyjnie wadliwa w stopniu dyskwalifikującym możliwość jej podpisania. W szczególności narusza zasadę rzetelnej legislacji i zasadę określoności przepisów prawa (art. 2 Konstytucji). Stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i pewności obrotu, jako składnika demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych jako immanentnego elementu art. 2, art. 32 i art. 45 Konstytucji. Jej podpisanie i wejście w życie prowadziłoby również do osłabienia poziomu ochrony praw konsumentów i interesów poszkodowanych - osób fizycznych, niebędących przedsiębiorcami, a dochodzących roszczeń od ubezpieczycieli z umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w tym ubezpieczeń obowiązkowych. Art. 76 Konstytucji zobowiązuje zaś ustawodawcę do aktywnej i efektywnej ochrony osób w słabszej pozycji ekonomicznej w stosunkach z profesjonalnymi uczestnikami obrotu oraz nakłada normatywny obowiązek zapewnienia przejrzystości i uczciwości obrotu.

Moje zasadnicze zastrzeżenie budzi zmiana Kodeksu cywilnego - art. 819 § 4 k.c. poprzez dodanie do niego bardzo niedookreślonego i niejednoznacznego w treści i skutku przepisu, który pozwala na przesyłanie przez ubezpieczycieli, utrwalonych w postaci elektronicznej oświadczeń o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia, za uprzednią zgodą zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie. Na niejednoznaczność i niedookreśloność zmiany art. 819 § 4 k.c. wskazywał sam Sąd Najwyższy podczas prac legislacyjnych w Sejmie¹ oraz Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu podczas prac legislacyjnych w Senacie². Jeżeli Sąd Najwyższy, do którego zadań należy zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych, wskazuje na niejednoznaczność projektowanego przepisu prawa i to o randze kodeksowej oraz przedstawia konstruktywne propozycje jego doprecyzowania, to jest to istotna

¹ Por. Opinia Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2025 r., BSA.I.021.62.2025 w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, dostępna pod linkiem: <https://www.sejm.gov.pl/sejml0.nsf/druk.xsp?nr=1797>

² Por. Opinia do ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (druk nr 571), dostępna pod linkiem: <https://www.senat.gov.pl/prace/proces-legislacyjny-w-senacie/ustawy-uchwalone-przez-sejm/ustawy-uchwalone-przez-senat/ustawa,1971.html>

wskazówka dla władzy ustawodawczej do poprawienia procedowanych zmian. Tak się jednak nie stało.

Przed przejściem do szczegółowego uzasadnienia moich zastrzeżeń w zakresie nowelizacji Kodeksu cywilnego, konieczne jest omówienie treści i charakteru przepisów art. 819 k.c. oraz ich roli w systemie ubezpieczeń gospodarczych.

Przepisy art. 819 § 1 i 3 oraz § 4 k.c. regulują: terminy przedawnienia z umowy ubezpieczenia, przerwanie biegu przedawnienia oraz skutki przerwania biegu przedawnienia. Art. 819 k.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący (*ius cogens*), co oznacza, że nie może być zmieniony przez strony umowy ubezpieczenia, czy jednostronne zachowanie ubezpieczyciela przy wykonaniu umowy ubezpieczenia. Dotyczy to zarówno terminów przedawnienia roszczenia z umowy ubezpieczenia, o których mowa w § 1 i 3, jak również przerwania biegu przedawnienia i jego biegu na nowo (§ 4). Ustalenia stron co do innego terminu przedawnienia czy początku biegu terminu przedawnienia różniące się od regulacji kodeksowych są nieważne³.

Roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia jako roszczenia o charakterze majątkowym ulegają przedawnieniu. Racją istnienia instytucji przedawnienia jest funkcja gwarancyjna. Przedawnienie roszczeń majątkowych stabilizuje stosunki prawne i gwarantuje ich pewność poprzez wykluczenie z obrotu cywilnoprawnego roszczeń niezrealizowanych przez określony czas.

Zgodnie z art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat. W wypadku zaś umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (art. 819 § 3 k.c.). Oznacza to, że roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu czynu niedozwolonego przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli zaś szkoda wynikła

³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2024 r., II CSK 123/05 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2016 r., I ACa 50/16, Lex m 2106862.

ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 819 § 3 w związku z art. 442¹ § 1 i 2 k.c.). W przypadku gdy umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje roszczenia wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, przedawnienie następuje po upływie czasu, jaki jest potrzebny do przedawnienia roszczeń wynikających z danej umowy⁴.

W świetle art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Przepis art. 819 § 4 k.c. jest przepisem szczególnym do art. 123 k.c. Oznacza to, że bieg przedawnienia, oprócz sytuacji wymienionych w art. 123 k.c.⁵, przerwa się także przez czynność materialną w postaci zgłoszenia ubezpieczycielowi roszczenia lub czynność faktyczną - zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Przepis art. 819 § 4 k.c. ma zastosowanie do wszystkich terminów przedawnienia roszczenia do ubezpieczyciela. Szczególna regulacja z tego przepisu dotyczy jednak tylko roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela, a więc nie ma zastosowania do jakichkolwiek roszczeń ubezpieczyciela do ubezpieczającego, w szczególności o zapłatę składki. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przerwa biegu przedawnienia z art. 819 § 4 k.c. dotyczy wszelkich określonych w tym przepisie roszczeń kierowanych do ubezpieczyciela, a nie tylko roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia⁶. Za takim ujęciem przemawia funkcja ochrona umowy ubezpieczenia i potrzeba ochrony słabszej strony w relacji prawnej z ubezpieczycielem.

Zgodnie z art. 819 § 4 zdanie drugie k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych przyjmuje się, że oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia musi spełniać dla swej skuteczności wymogi nałożone na ubezpieczyciela przez art. 29 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.

⁴ Por. K. Ciszewski (red.), P. Nazaruk (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, opublikowano: WKP 2019.

⁵ Zgodnie art. 123 § 1 pkt 1-2 k.c.: bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

⁶ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 685/15, Lex nr 2401099.

Takie oświadczenie powinno kończyć tzw. postępowanie likwidacyjne⁷. W orzecnictwie i doktrynie przyjmuje się również, że w świetle art. 819 § 4 k.c. dopuszczalne jest wielokrotne przerywanie biegu przedawnienia w sposób przewidziany w tym przepisie. „Ponowne wezwanie ubezpieczyciela do zapłaty świadczeń, nawet w zakresie tych samych roszczeń, co do których ubezpieczyciel w toku tzw. postępowania likwidacyjnego już się wypowiedział, rodzi skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia”⁸.

W świetle art. 28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w przeprowadzonym przez siebie postępowaniu, o którym mowa w art. 29, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. W przypadku ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (art. 13 ust. 1).

Zgodnie z art. 819 § 4 k.c. w związku z powołanym powyżej przepisem art. 28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej lub art. 13 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu świadczenia i wypłacie bezspornej części świadczenia jest „uznaniem roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia”. Jest jednocześnie tzw. uznaniem właściwym, które ma charakter czynności prawnej związanej ze złożeniem oświadczenia woli, którego zamiarem jest wywołanie skutków prawnych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w razie ustalenia istnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej i przyznania na tej podstawie świadczenia dochodzi do uznania właściwego, które obejmuje dwa elementy - zasadę odpowiedzialności oraz uznaną przez ubezpieczyciela wysokość świadczenia⁹.

Forma pisemna, o której mowa w art. 819 § 4 k.c., dla oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia, zastrzeżona jest *ad eventum* (dla wywołania określonych skutków prawnych) i jeśli nie zostanie ona zachowana, to bieg

⁷ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2016 r., I ACa 50/16, Lex nr 2106862 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., V CKS 5/14, Lex nr 1622339 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lipca 2016 r., I ACa 940/15, Lex nr 2106862.

⁸ Por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia: 25 czerwca 2015 r., I ACa 104/15, Lex nr 1771310 oraz 12 lipca 2016 r., I ACa 50/16, Lex nr 210682.

⁹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13.

przedawnienia roszczenia nie rozpocznie się na nowo. W doktrynie prawa podkreśla się przy tym, że rozwiązanie to ma na celu ochronę zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie, zasadniczo strony słabszej w relacjach z ubezpieczycielem, ponieważ nie zobowiązuje go do niezwłocznego czy natychmiastowego podejmowania przed sądem czynności zmierzających bezpośrednio do dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia¹⁰.

Przez pojęcie „na piśmie” użyte przez ustawodawcę w art. 819 § 4 k.c., rozumie się oświadczenie ubezpieczyciela w formie zwykłej pisemnej, o której mowa w art. 78 k.c. (oświadczenie woli podpisane własnoręcznym podpisem przez osobę upoważnioną do składania w imieniu ubezpieczyciela oświadczeń) oraz w formie, o której mowa w art. 78¹ k.c. (oświadczenie podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym równoważne zwykłej formie pisemnej).

Uznanie właściwe ubezpieczyciela na piśmie wywołuje szereg skutków prawnych o charakterze materialnym i procesowym.

W zakresie prawa materialnego cywilnego uznanie właściwe na piśmie nie tylko skutkuje rozpoczęciem biegu przedawnienia na nowo, ale również warunkuje skuteczność dziedziczenia przez spadkobierców roszczenia poszkodowanego o zadośćuczynienie (art. 445 § 3 k.c.) oraz skuteczność zbycia wymagalnych roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 444-448 k.c. (art. 449 k.c.).

W sferze zaś prawa procesowego uznanie właściwe ubezpieczyciela na piśmie wpływa na dopuszczalność dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela w postępowaniu nakazowym i wydania przez sąd nakazu zapłaty. Zgodnie bowiem art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c. sąd wydaje nakaz zapłaty między innymi, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego, a okoliczności uzasadniające dochodzone żądanie są udowodnione dołączonym do pozwu wezwaniem dłużnika do zapłaty i pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu. Ponadto, uznanie właściwe ubezpieczyciela na piśmie wpływa na zakres postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym, jeżeli ubezpieczyciel uznał odpowiedzialność, ale wypłacił zaniżone świadczenie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy: „uznanie pociąga za sobą ten skutek, że co do elementów uznanych wierzyciel nie musi już udowadniać podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela, lecz jedynie dokonane uznanie. Konsekwencją uznania właściwego jest więc

¹⁰ Por. A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny, Komentarz. Tom. Zobowiązania - część szczególna*, wyd. II, opublikowano: Lex 2014.

zmiana rozkładu ciężaru dowodu"¹¹. W wielu przypadkach, w szczególności w kwestiach wymagających zasięgnięcia wiadomości specjalnych co do przyczyn zdarzenia rodzącego odpowiedzialność ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia, uznanie właściwe roszczenia przez ubezpieczyciela, nie wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność. Uznanie właściwe na piśmie przez ubezpieczyciela upraszcza zakres postępowania dowodowego, jeżeli dochodzone jest świadczenie od ubezpieczyciela w wyższej wysokości i ma wpływ na ekonomikę postępowania cywilnego.

Reasumując w tej części, art. 819 § 4 k.c. odgrywa istotną rolę w dochodzeniu roszczeń od ubezpieczycieli, pełni funkcję gwarancyjną dla pewności obrotu oraz funkcję ochronną dla słabszej strony stosunku zobowiązaniowego z ubezpieczycielem, w szczególności konsumenta oraz poszkodowanego i rolnika, którzy w świetle art. 22¹ k.c. nie posiadają statusu konsumenta.

Jak powyżej zostało wskazane, ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r., w art. 1, w zakresie zmiany art. 819 § 4 k.c. dodaje zdanie trzecie o treści: „Przesłanie oświadczenia, o którym mowa w zdaniu drugim, utrwalonego w postaci elektronicznej wymaga uprzedniej zgody zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie.”. Pełne brzmienie przepisu art. 819 § 4 k.c. uwzględniające uchwaloną zmianę kształtuje się następująco: *„Bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Przesłanie oświadczenia, o którym mowa w zdaniu drugim, utrwalonego w postaci elektronicznej i wymaga uprzedniej zgody zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie.”*

Nowelizacja art. 819 § 4 k.c. jest niedookreślona i niejednoznaczna. Budzi poważane wątpliwości interpretacyjne w wielu płaszczyznach, których usunięcie z uwagi na funkcję tego przepisu w systemie ubezpieczeń gospodarczych, w tym w obrocie z konsumentami i osobami fizycznymi niekorzystającymi z ochrony konsumenckiej (poszkodowany, rolnik), a dochodzącymi roszczeń od ubezpieczycieli, nie powinno zostać pozostawione judykaturze, a tym bardziej swobodzie praktyki rynkowej ubezpieczycieli.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że użyte pojęcie „utrwalone w postaci elektronicznej” dla oświadczeń woli nie występuje w aktualnej systematyce Kodeksu cywilnego. Kodeks posługuje się pojęciem formy pisemnej (art. 78), formy elektronicznej

¹¹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13.

(art. 78¹) oraz dokumentowej (art. 77²). Zastosowana przez ustawodawcę konstrukcja jest systemowo niejednorodna i nie pozwala jednoznacznie określić, czy ustawodawcy chodziło o formę elektroniczną oświadczenia w rozumieniu art. 78¹ k.c., która wymaga kwalifikowanego podpisu elektronicznego, czy jednak o dowolną postać cyfrową dokumentu utrwalającego oświadczenie woli. Jak trafnie wskazało Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu w opinii do ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r.: „W art. 819 § 4 Kodeksu cywilnego, w dodawanym do tego przepisu zdaniu drugim użyto określenia „oświadczenie utrwalone w postaci elektronicznej”. Termin taki nie występuje dotychczas w Kodeksie cywilnym. W świetle art. 61 § 2 KC oświadczenie woli może być wyrażone w postaci elektronicznej, ewentualnie złożone w postaci elektronicznej. Racjonalny ustawodawca do oznaczenia jednakowych pojęć używa jednakowych określeń (zob. § 10 Zasad techniki prawodawczej). Oświadczenie utrwalone w postaci elektronicznej nie jest tożsame z oświadczeniem woli wyrażonym w postaci elektronicznej. To ostatnie określenie nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, to drugie pojęcie może takich wątpliwości przyczynić. Precyzja w tym zakresie jest o tyle istotna, że od dnia otrzymania tego oświadczenia woli rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia wobec ubezpieczyciela.”¹².

W wykładni użytego pojęcia „utrwalonego w postaci elektronicznej” nie pomaga uzasadnienie do rządowego projektu ustawy, które z jednej strony wskazuje, że zasadniczym celem ustawy jest usunięcie wątpliwości interpretacyjnych przedsiębiorców co do tego, czy oświadczenie woli na piśmie, o którym mowa art. 819 § 4 k.c., może być złożone w formie elektronicznej, a więc w formie o której mowa w art. 78¹ k.c. i przesłane pocztą elektroniczną (por. uzasadnienie do projektu ustawy, s. 1), a następnie, że „(...) intencją jest, aby informacje mogły być przesyłane w postaci elektronicznej (np. za pomocą e-mail) (...)” oraz to, aby „(...) informacje przesyłane w postaci elektronicznej powinny zawierać zapis tekstowy, np. w postaci skanów dokumentów z odwzorowanym podpisem. W przeciwieństwie do formy dokumentowej, postać elektroniczna przekazywanych informacji nie powinna obejmować nagrania dźwięku czy obrazu” (por. uzasadnienie do projektu ustawy, s. 2 oraz pkt 2 Oceny Skutków Regulacji). Z treści tak sformułowanego uzasadnienia nie sposób jednoznacznie wywieść, co miał w rzeczywistości na myśli projektodawca i jaki cel chciał osiągnąć przez

¹² Por. powołana powyżej Opinia do ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (druk nr 571), s. 2.

wprowadzaną formę oświadczenia „utrwalonego w postaci elektronicznej” w świetle obowiązujących na gruncie Kodeksu cywilnego form oświadczenia woli.

Brak zatem jednoznacznej definicji pojęcia „utrwalonego w postaci elektronicznej”, bez jednoznacznego odesłania do form oświadczenia woli występujących w Kodeksie cywilnym, przy tak lapidarnym i sprzecznym uzasadnieniu, wywołałoby poważne wątpliwości w praktyce rynkowej oraz orzecznictwie sądów powszechnych, i to w tak istotnych kwestiach jak zawieszenie biegu przedawnienia, rozpoczęcie biegu przedawnienia na nowo oraz ważność i skuteczność oświadczeń woli ubezpieczyciela.

Zasadnie można twierdzić, że mogłyby się wykształcić przeciwstawne kierunki interpretacyjne nowelizowanego art. 819 § 4 k.c. Pierwszy, który byłby oparty na powiązaniu relacji zdania drugiego i trzeciego art. 819 § 4 k.c. oraz funkcji gwarancyjnej i ochronnej tej normy prawnej, sprowadzający się do twierdzenia, że ustawodawca w istocie nie zrezygnował z formy pisemnej dla oświadczenia woli, a co za tym idzie, że przesłanie oświadczenia ubezpieczyciela utrwalonego w postaci elektronicznej o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia za uprzednią zgodą zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie dotyczy oświadczeń wyrażonych w postaci elektronicznej w rozumieniu art. 78¹ k.c., ewentualnie przesłania skanu oświadczenia podpisanego własnoręcznie. Jednakże w tym ujęciu, mając na uwadze art. 78 i art. 78¹ k.c., nowelizacja byłaby całkowicie bezprzedmiotowa, ponieważ ubezpieczyciele już w aktualnym stanie prawnym mogą składać oświadczenia podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Drugi kierunek interpretacyjny, że w istocie mamy do czynienia z nową formą oświadczenia zbliżoną do formy dokumentowej (z wyłączeniem oświadczeń składanych w formie dźwięku i obrazu), a co za tym idzie, że przykładowo w sprawie o żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł za śmierć osoby najbliższej w wypadku drogowym, oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu świadczenia w tzw. bezspornej, ale w zaniżonej wysokości 60 000 zł, będzie mogło zostać utrwalone, a następnie przesłane uprawnionemu w zwykłej wiadomości sms. Przyjęta zatem redakcja nowelizacji w sposób oczywisty nie odpowiada zasadzie poprawnej legislacji i zasadzie określoności prawa (art. 2 Konstytucji). Przyjęcie jako właściwego drugiego kierunku interpretacyjnego, to jest, że mamy do czynienia z formą dokumentową lub formą zbliżoną do formy dokumentowej, generuje zaś dalsze negatywne konsekwencje, o czym szerzej poniżej.

Powyższe zastrzeżenia wzmacnia również sposób nowelizacji art. 109a ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r.). Przepis ten dotyczy kwestii przerwania biegu przedawnienia roszczeń kierowanych do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego oraz jego „odwieszenia”. W przypadku Funduszu ustawodawca posłużył się inną w skutkach prawnych redakcją. Zgodnie z uchwalonym, nowym brzmieniem zdania drugiego art. 109a ust. 2: „Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie, w postaci papierowej, a w przypadku gdy zgłaszający roszczenie wyraził na to zgodę - w postaci elektronicznej, oświadczenie Funduszu o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia”. Już na etapie wykładni gramatycznej, zasadnie można twierdzić, że oświadczenie Funduszu o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia „na piśmie”, to: a) oświadczenie na papierze z własnoręcznym podpisem, czyli w formie odpowiadającej art. 78 k.c., lub b) oświadczenie w postaci elektronicznej za zgodą, ale przez sposób redakcji, w formie odpowiadającej art. 78¹ k.c., czyli podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Jednocześnie z uwagi na odrębną redakcję art. 819 § 4 k.c. i art. 109a ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych może dojść do nieuzasadnionego dualizmu form oświadczeń o przyznaniu lub odmowie świadczenia na gruncie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - innej i szerszej dla ubezpieczycieli na zasadach wskazanych w nowelizowanym art. 819 § 4 k.c. oraz węższej dla Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Taki dualizm jest systemowo nieuzasadniony.

Zastosowana redakcja w nowelizowanym art. 819 § 4 k.c. budzi także poważne wątpliwości interpretacyjne co do chwili, od której należy liczyć bieg terminu przedawnienia na nowo, jeżeli zostanie wyrażona zgoda na przesłanie przez ubezpieczyciela oświadczenia o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej. O ile treść aktualnie obowiązującego zdania drugiego art. 819 § 4 k.c. precyzyjnie określa, od kiedy liczymy bieg na nowo przedawnienia (od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia, przy uwzględnieniu bogatego dorobku doktryny i judykatury w zakresie określania chwili doręczeń oświadczeń woli podpisanych własnoręcznie), o tyle w przypadku dodawanego zdania trzeciego do art. 819 § 4 k.c. rodzi się poważna wątpliwość, od jakiego momentu należy liczyć na nowo bieg przedawnienia. To jest, czy od chwili przesłania rozumianego jako wprowadzenie przez ubezpieczyciela utrwalonego w postaci elektronicznej oświadczenia do zastosowanych przez niego środków komunikacji elektronicznej lub

systemów informatycznych od obsługi umów i roszczeń w taki sposób, że adresat może zapoznać się z jego treścią, czy też może od innego momentu w związku z użyciem sformułowania „przesłanie”. Również w tym obszarze mamy do czynienia z naruszeniem zasady poprawnej legislacji i zasady określoności prawa, wywodzonych z art. 2 Konstytucji.

Poważne wątpliwości wzbudza również kwestia rzeczywistego skutku prawnego dodawanego do art. 819 § 4 k.c. zdania trzeciego. Jak powyżej zostało wskazane, w aktualnym stanie prawnym forma na piśmie oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia jest zastrzeżona *ad eventum*. Oświadczenie ubezpieczyciela ma więc skutek prawotwórczy. Zastosowana natomiast redakcja wzbudziłaby w praktyce rynkowej i orzecznictwie sądów powszechnych spory interpretacyjne, czy nadal mamy do czynienia z formą *ad eventum*, czy też może doszło do jej przekształcenia w formę *ad probationem* (dla celów dowodowych). Ma to istotne znaczenie dla określenia stanu zawieszenia biegu przedawnienia i odwieszenia jego biegu oraz dowodzenia tych okoliczności. Przyjęta bowiem została nieswoista redakcja, sprowadzająca się do wniosku, że ubezpieczyciel najpierw składa oświadczenie (niejako sam sobie), następnie utrwała je w wybranej przez siebie postaci elektronicznej, a następnie przesyła już złożone oraz utrwalone oświadczenie zgłaszającemu zdarzenie lub roszczenie. Użyte zatem sformułowanie „utrwalone w postaci elektronicznej”, niezależnie od tego, w jakiej ostatecznie postaci cyfrowej nastąpi to utrwalenie, nie odpowiada charakterowi i celowi obowiązku ubezpieczyciela określonego przez ustawodawcę w art. 819 § 4 k.c., który zdecydował, że wydanie na piśmie tzw. „decyzji ubezpieczeniowej” (oświadczenia o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia) jest zdarzeniem prawotwórczym i powoduje rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia na nowo. W takim przypadku nie ma wcześniejszego oświadczenia ubezpieczyciela, które następnie byłoby po jego złożeniu utrwalane i przesyłane.

Niejednoznaczność i niedookreśloność nowelizacji Kodeksu cywilnego dotyczy również pojęcia „zgody” zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie. Przyjęte w nowelizowanym art. 819 § 4 k.c. rozwiązanie nie precyzuje formy zgody (na piśmie czy w formie dokumentowej) ani trwałości zgody na przesłanie oświadczenia o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej.

Zgoda zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie na przesłanie przez ubezpieczyciela oświadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej nie jest doprecyzowana pod względem przedmiotowym i temporalnym. Jest w istocie blankietowa i pozwalająca ubezpieczycielowi *ex post* na wybór postaci elektronicznej, z której skorzysta dla utrwalenia oświadczenia

o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia i przesłania jej uprawnionemu. Niekonieczne w postaci dostępnej i zrozumiałej dla zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie. Taka blankietowa zgoda będzie mogła zostać udzielona w trakcie telefonicznego zgłoszenia szkody albo internetowego zgłoszenia szkody lub rozmowy z likwidatorem szkody, niejako przy okazji i bez pełnej świadomości o konsekwencjach prawnych, jakie wywoła ta zgoda. Na mocy nowelizacji, na ubezpieczycielach nie spoczywałby obowiązek uprzedniego pouczenia o treści i skutkach zgody, a tym bardziej uzgodnienia kanału cyfrowego, którym utrwalone oświadczenie zostanie przesłane. Spoczywałby wyłącznie obowiązek uzyskania zgody.

Zgoda mogłaby być również udzielona w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia oraz na długo przed zajściem wypadku ubezpieczeniowego i zgłoszeniem roszczenia lub zdarzenia. Większość umów ubezpieczenia to tzw. umowy adhezyjne, które zawierane są przez przystąpienie, gdzie konsument nie ma wpływu na treść ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU). Nowelizacja zezwala na wprowadzenie przez ubezpieczycieli do treści swoich OWU postanowień, które przewidywać będą blankietową zgodę ubezpieczającego lub ubezpieczonego na przesyłanie oświadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej, bez wskazania konkretnie oznaczonej postaci elektronicznej, która następnie zostanie wybrana przez ubezpieczyciela jako najbardziej dla niego dogodna z uwagi na stosowane narzędzia informatyczne podczas wykonywania umów ubezpieczenia i koszty stosowania danego narzędzia, a niekonieczne dostępna i zrozumiała dla ubezpieczającego lub ubezpieczonego w chwili zajścia wypadku i zgłoszenia roszczenia.

Nie sposób zatem przyjąć, iż przyjęte rozwiązanie uwzględnia także interesy, jak i możliwości techniczne osób zgłaszających roszczenie lub zdarzenie. Taka ogólna, niedookreślona konstrukcja zgody jest więc bardzo ryzykowna i generująca szereg negatywnych konsekwencji w praktyce obrotu. Z uwagi na niedookreśloność nowelizacji art. 819 § 4 k.c. w zakresie „zgody” osoby starsze lub mniej sprawne technologicznie (osoby wykluczone cyfrowo) mogą nie zrozumieć konsekwencji prawnych wiadomości e-mail ubezpieczyciela o odmowie wypłaty świadczenia, traktując ją jedynie jako informację w zwykłym toku komunikacji elektronicznej, a nie czynność o skutku prawotwórczym.

Konstrukcja „zgody” zastosowana w dodawanym zdaniu trzecim do art. 819 § 4 k.c. nie dotyczy także konkretnej postaci elektronicznej. Oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania nie muszą być przekazywane w jednolitej i dostępnej postaci, co ma szczególne znaczenie w przypadku dochodzenia wielu roszczeń powstałych

w wyniku jednego zdarzenia, a rozłożonych w czasie, zarówno w przypadku szkody na osobie, jak i szkody w mieniu. Nowelizacja nie stwarza żadnych gwarancji dla konsumentów i poszkodowanych co do tego, w jakiej dokładnej postaci ubezpieczyciel będzie przysyłał utrwalone oświadczenia w przypadku, gdy będzie przysyłał wiele utrwalonych oświadczeń w jednej sprawie. Przepisy prawa nie przewidują aktualnie zamkniętego katalogu postaci elektronicznych oraz trwałych nośników informacji. Nowelizacja mogłaby doprowadzić do niepożądanego chaosu informacyjnego i trudności w ustaleniu rzeczywistych skutków prawnych określonych oświadczeń. W świetle bowiem informacji przedstawionych przez Komisję Nadzoru Finansowego w trakcie opiniowania projektu ustawy na etapie prac rządowych: „obserwacja aktualnej praktyki podmiotów nadzorowanych, w tym zakładów ubezpieczeń, wskazuje, że stosowane są, niejednokrotnie, wymienne, różne rodzaje nośników informacji (tradycyjne pisma, poczta elektroniczna, aplikacje do obsługi umów, szkód, wiadomości tekstowe)”¹³. Z punktu więc widzenia osoby dochodzącej roszczeń nowelizacja Kodeksu cywilnego nie gwarantuje przejrzystego wyboru postaci elektronicznej, co może w niewystarczającym stopniu zabezpieczać jego prawa. Konsument lub poszkodowany, nie pouczony o skutkach prawnych w zakresie zgody i jej skutków, może nieświadomie zrezygnować z pewności ochrony, jaką daje forma pisemna.

Brak sprecyzowania formy i sposobu wyrażenia zgody, jej zakresu (np. czy wystarczy kliknięcie w systemie, czy wymagana będzie forma dokumentowa lub pisemna), generowałby spory dowodowe co do tego, czy nadal mamy do czynienia z zawieszeniem biegu przedawnienia, czy też doszło do rozpoczęcia biegu przedawnienia, w szczególności w razie kwestionowania faktu wyrażenia świadomej zgody oraz skuteczności przesłania przez ubezpieczyciela oświadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej, zamiast oświadczenia na piśmie.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że wprowadzenie tak niedookreślonej i niejednoznacznej instytucji do Kodeksu cywilnego, mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której termin przedawnienia zacznie biec na nowo bez wyraźnej świadomości uprawnionego (np. wiadomość e-mail wpadnie do folderu „spam” lub wiadomość e-mail zostanie odrzucona przez serwer pocztowy z uwagi na filtry antyspamowe stosowane przez dostawcę lub oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia nie zostanie

¹³ Por. Raport z konsultacji projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (UDER73), dołączony do uzasadnienia projektu ustawy z druku sejmowego nr 1797.

odczytane w portalu klienta z powodu jego niepowiadomienia lub niewłaściwego powiadomienia w następstwie błędnego działania systemu teleinformatycznego ubezpieczyciela). Zmiana art. 819 § 4 k.c. przesunęła cały ciężar ryzyka technologicznego (awaria serwera, rodzaj algorytmu antyspamowego lub jego błąd, zagrożenia cybernetyczne, itp.) na zgłaszającego zdarzenie lub roszczenie. W przypadku sporu przed sądem, ubezpieczycielowi łatwiej byłoby wykazać „przesłanie” oświadczenia niż poszkodowanemu udowodnić „nieotrzymanie” przesłanego oświadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej. Przykładowo, wygenerowanie logów systemowych z infrastruktury ubezpieczyciela jako dowód przesłania jest niemożliwe dla przeciętnego obywatela, nie mówiąc już o ich samodzielnym i prawidłowym zweryfikowaniu. Prowadzić to mogłoby do sytuacji, w której konsument lub poszkodowany będzie musiał udowadniać fakty negatywne (że czegoś nie dostał), co w starciu z profesjonalnym podmiotem dysponującym infrastrukturą teleinformatyczną narusza zasadę równości broni wywodzoną z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Choć zmiana uzasadniana jest potrzebą deregulacji sektora ubezpieczeniowego, jej skutkiem jest osłabienie ochrony prawnej konsumenta i poszkodowanego poprzez przerzucenie na niego ryzyka związanego z kanałami komunikacji cyfrowej stosowanymi przez ubezpieczyciela i to w tak wrażliwym obszarze, jakim jest przedawnienie roszczeń.

Przyjęte w dodawanym zdaniu trzecim do art. 819 § 4 k.c. rozwiązanie nie przewiduje żadnych mechanizmów odwołania zgody na przesłanie przez ubezpieczyciela oświadczenia o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej. Należy zatem przyjąć, że jest nieodwoływalne, a jakiegokolwiek czynności ze strony uprawnionego nie będą dla ubezpieczycieli wiążące. Nie sposób bowiem przyjąć, aby cofnięcie zgody na przesłanie oświadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej było możliwe w drodze stosowania przez analogię instytucji cofnięcia oświadczenia woli. Dodatkowo, w przypadku wskazanej adhezyjności zgody (wyrażenia jej przez akceptację OWU, w których zawarte byłoby postanowienie, że oświadczenia są utrwalane i przesyłane w postaci elektronicznej) i tak byłoby bezskuteczne. W związku z czym, ubezpieczyciele nie byłiby związani oświadczeniami uprawnionych o cofnięciu tej zgody i zobowiązani do kierowania oświadczeń na piśmie w sposób, o którym mowa w zdaniu drugim art. 819 § 4 k.c. Brak jednoznacznego odniesienia się ustawodawcy co do dopuszczalności oraz formy cofnięcia zgody, w szczególności w obrocie z konsumentami i w przypadku zastosowania przez ubezpieczyciela w OWU postanowień w zakresie blankietowych zgód na przesyłanie oświadczeń, będzie generować spory sądowe co do tego, czy doszło do „odwieszenia” biegu

przedawnienia czy zawieszenie biegu przedawnienia trwa nadal, jeżeli konsument złoży oświadczenie o cofnięciu zgody. Strona słabsza w stosunku zobowiązaniowym nie została także wyposażona w żadne gwarancje ochronne, jeśli jej zgoda została udzielona w wyniku wprowadzenia jej w błąd. Kwestie dotyczące dopuszczalności cofnięcia zgody, jej formy oraz czasu powinny być bezwzględnie rozstrzygnięte przez ustawodawcę na płaszczyźnie normatywnej. Brak tych regulacji jest niekorzystne dla konsumentów i poszkodowanych dochodzących roszczeń z umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w tym ubezpieczeń obowiązkowych. Poszukiwanie zaś szans na akceptowanie przez ubezpieczycieli cofnięcia zgód w drodze dobrych praktyk rynkowych stanowiłoby postulat o charakterze wyłącznie życzeniowym.

W konsekwencji, przyjęte rozwiązanie w art. 819 § 4 k.c. z przyczyn obszernie powyżej wskazanych osłabia dotychczasowe standardy ochrony konsumenta usług ubezpieczeniowych, jako słabszej strony stosunku prawnego, i jest niekorzystne z punktu widzenia pewności obrotu oraz bezpieczeństwa prawnego jednostki.

Analogiczne, krytyczne uwagi co do konstrukcji zgody osoby uprawnionej, jej formy oraz odwoływalności zachowują także pełną aktualność do art. 2 ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r. i nowelizacji art. 109a ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, regulującego bieg przedawnienia roszczeń do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Co także bardzo istotne, zmiana art. 819 § 4 k.c. będzie miała negatywny wpływ na skuteczność innych, bardzo ważnych instytucji w Kodeksie cywilnym, które pozostają w ścisłym związku z uznaniem roszczenia przez ubezpieczyciela na piśmie, to jest w przypadkach jego odpowiedzialności z umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie wyrządzone czynem niedozwolonym, w szczególności z najpowszechniejszego tytułu ubezpieczenia OC w Polsce - umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wprowadzenie w nowelizowanym art. 819 § 4 k.c. dodatkowej podstawy materialnej do przesyłania oświadczeń o przyznaniu lub o odmowie przyznania świadczenia utrwalonych w postaci elektronicznej za uprzednią zgodą zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie, jako oświadczeń innych niż na piśmie w rozumieniu Kodeksu cywilnego, nie zostało przez ustawodawcę skorelowane z treścią obowiązującego art. 445 § 3 k.c. i art. 449 k.c.

Zgodnie z art. 445 § 3 k.c. „Roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało

wytoczone za życia poszkodowanego". Uznanie na piśmie przez ubezpieczyciela roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia jest zastrzeżone *ad eventum*. Co oznacza, że brak uznania na piśmie, na przykład oświadczenie złożone w formie dokumentowej, nie wywołuje skutku prawnego w postaci przejścia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na spadkobierców w razie śmierci poszkodowanego. Przykładowo, jeśli chodzi o skutek nowelizacji Kodeksu cywilnego, to jeżeli osoba zostałaby ciężko poszkodowana w wypadku drogowym, zgłosiłaby roszczenie do ubezpieczyciela z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł i wyraziłaby zgodę na przesłanie oświadczenia utrwalonego w postaci elektronicznej, ubezpieczyciel uznałby swoją odpowiedzialność za wypadek co do zasady i przesłałby oświadczenie wiadomością e-mail, ale niepodpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym, poszkodowany następnie by zmarł, to ten brak oświadczenia na piśmie skutkowałby tym, że roszczenie co do zasady nie weszłoby w skład spadku. W przypadku śmierci poszkodowanego przed wytoczeniem powództwa i przesłania oświadczenia ubezpieczyciela o uznaniu odpowiedzialności w innej formie niż na piśmie, na co nowelizacja jak wydają się w pełni pozwala, skutkowałoby to tym, że jego spadkobiercy mieliby istotne trudności z wykazaniem, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia stało się dziedziczne, ponieważ uznanie nastąpiło w postaci dokumentowej lub zbliżonej do formy dokumentowej, a nie w formie pisemnej.

Z kolei, zgodnie z art. 449 k.c. „Roszczenia przewidziane w art. 444-448 nie mogą być zbyte, chyba że są już wymagalne i że zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem.”. Art. 449 k.c. dopuszcza zbycie (cesję) roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 444-448 k.c. tylko wtedy, gdy są one wymagalne i „uznane na piśmie”. Podobnie jak przy dziedziczeniu, jeśli oświadczenie ubezpieczyciela o uznaniu odpowiedzialności wpłynęłoby do poszkodowanego e-mailem, nie będzie ono mogło stanowić podstawy do skutecznej cesji wierzytelności na osobę trzecią, dopóki nie zostanie potwierdzone tradycyjnym pismem lub kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Przykładowo, jeżeli poszkodowany w wypadku drogowym doznałby uszczerbku na zdrowiu, przechodziłby proces rehabilitacji, skorzystałby z zaleconych przez lekarza usług rehabilitacyjnych nierefundowanych ze środków publicznych (prywatnie) w celu jak najszybszego powrotu do zdrowia lub zmniejszenia uszczerbku na zdrowiu, często bardzo kosztownych, a w zamian za zapłatę za wykonaną usługę rehabilitacyjną przeniósłby wierzytelność odszkodowawczą z art. 444 § 1 k.c.¹⁴

¹⁴ Zgodnie z art. 444 § 1 k.c.: „W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą,

na usługodawcę, to przy braku uznania roszczenia na piśmie przelew wierzytelności odszkodowawczej będzie bezskuteczny.

Zmiana Kodeksu cywilnego w takim kształcie jest więc wysoce niekorzystna dla pewności obrotu i stanowiłaby istotne ograniczenie dziedziczenia oraz zbywalności roszczeń odszkodowawczych (praw majątkowych). Na płaszczyźnie konstytucyjnej stanowi jednocześnie nieuprawnione ograniczenie silnie chronionych przez Konstytucję praw jednostki, o których w art. 21 i art. 64 Konstytucji. Wejście w życie tak nieskorelowanej nowelizacji Kodeksu cywilnego i upowszechnienie się składania przez ubezpieczycieli oświadczeń utrwalonych w postaci elektronicznej, nieodpowiadających formie z art. 78¹ k.c., doprowadziłoby do praktycznego wyłączenia stosowania art. 445 § 3 k.c. i art. 449 k.c.

O ile przesyłanie oświadczeń utrwalonych w postaci elektronicznych byłoby bardzo korzystne dla ubezpieczycieli, jeśli chodzi o ich interes ekonomiczny, to skutek wyrażenia zgody przez poszkodowanego na przesłanie oświadczenia w innej formie niż na piśmie byłby niekorzystny dla jego interesów majątkowych lub jego spadkobierców. Na ubezpieczycieli nie został nałożony dodatkowy obowiązek pouczenia poszkodowanego o wszystkich skutkach prawnych jego zgody na składanie oświadczeń, które nie odpowiadają zwykłej formie pisemnej lub formie elektronicznej, o której mowa w art. 78¹ k.c. Na poszkodowanego- stronie słabszej w relacjach z ubezpieczycielem ustawodawca nie może natomiast przerzucać obowiązku zapoznawania się ze złożonymi instytucjami prawa cywilnego i meandrami prawa cywilnego przed kontaktem z ubezpieczycielem i zgłoszeniem roszczenia. Właściwe zaś powiązanie wszystkich skutków zmiany art. 819 § 4 k.c. to domena, która jest zastrzeżona dla ustawodawcy. Od strony teoretycznoprawnej istnieje możliwość następczego potwierdzenia na piśmie przez ubezpieczyciela dokonanego wcześniej uznania w postaci dokumentowej. Jednak z punktu widzenia ochrony praw konsumentów i poszkodowanych są to rozważania teoretyczne i bez żadnych gwarancji normatywnych. Na ubezpieczycielu nie spoczywałby dodatkowy obowiązek potwierdzenia na piśmie czynności uznania dokonanego w sposób, o którym mowa w dodawanym do art. 819 § 4 k.c. zdaniu trzecim. Ponadto, w przypadku roszczeń o dużej wysokości lub roszczeń dochodzonych w następstwie przelewu wierzytelności następcze potwierdzenie na piśmie uznania dokonanego wcześniej w postaci dokumentowej nie byłoby

także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.". W świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r., sygn. akt. III CZP 63/15: „Świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (art. 444 § 1 k.c.).".

w Jego interesie majątkowym. Nowelizacja Kodeksu cywilnego prowadziłyby do nieuzasadnionej dwutorowości: łatwiej i taniej byłoby ubezpieczycielowi rozpatrywać roszczenia, ale trudniej byłoby je przenieść przez poszkodowanego lub odziedziczyć je przez spadkobierców poszkodowanego.

Sposób nowelizacji Kodeksu cywilnego w tym zakresie nosi znamiona pominięcia prawodawczego, a mając na uwadze skutki w zakresie ograniczeń w dziedziczeniu i obrocie (zbywalności) roszczeń odszkodowawczych, pominięcia o stopniu rażącym. Pominięcie prawodawcze, nazywane także zaniechaniem względnym (niepełnym) (por. wyrok TK o sygn. akt SK 7/14) polega na tym, że ustawodawca, w przeciwieństwie do zaniechania regulacji w ogóle, co prawda unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, ale uczynił to w sposób niepełny (zob. wyrok TK o sygn. akt SK 22/13 i podane tam orzecznictwo TK). W postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 8 lutego 2017 r. o sygn. akt P 44/15, stwierdzono, że: „w sytuacji gdy w akcie prawnym wydanym i obowiązującym prawodawca reguluje jakieś zagadnienie w sposób niepełny, fragmentaryczny, mamy do czynienia z pominięciem prawodawczym. «Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować»". Takie stanowisko jest ugruntowane w orzecznictwie Trybunału (por. wyroki TK z dnia: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97, z 30 maja 2000 r., sygn. akt K 37/98, z 18 grudnia 2014 r., sygn. akt K 50/13).

W mojej opinii, powyższe uwagi w zakresie pominięcia prawodawczego, poza dotychczasowymi zastrzeżeniami co do redakcji nowelizacji art. 819 § 4 k.c., całkowicie wyłączają możliwość podpisania ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r. i wejścia jej do porządku prawnego.

Reasumując, wskazana niejednoznaczność i niedookreśloność dodawanego zadania trzeciego do art. 819 § 4 k.c. w wielu obszarach nie odpowiada zasadzie prawidłowej legislacji i zasadzie określoności prawa wywodzonych z art. 2 Konstytucji. Konstytucyjna zasada demokratycznego państwa prawnego, o której mowa w art. 2 Konstytucji, była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał w wielu orzeczeniach nie tylko definiował jej treść i zakres, lecz przede wszystkim wyprowadzał wynikające z niej zasady szczegółowe. Z podstawowej zasady demokratycznego państwa prawnego, o której mowa w art. 2 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny wywiódł m.in. zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, z której z kolei wyprowadził zasadę poprawnej (przyswoitej) legislacji. Zasada ta stanowiła dopiero źródło do wyprowadzenia szczegółowej zasady

określoności przepisów prawa. Z konstytucyjnej zasady określoności przepisów prawa wynika obowiązek ustawodawcy zachowania należytej poprawności, precyzji i jasności przepisów prawnych. Przepisy powinny być konstruowane poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego. Z zasady tej wynika zatem również zakaz formułowania przepisów niejasnych i nieprecyzyjnych (por. wyroki TK z dnia: 11 stycznia 2000 r., sygn. akt K 7/99, 21 marca 2021 r., sygn. akt K 24/00 i 1 grudnia 2010 r., sygn. akt K 41/07). Zasada ta nabiera szczególnego znaczenia przy ustawach rangi kodeksu. Kodeks cywilny stanowi zaś fundamentalny akt prawny w Polsce, regulujący stosunki majątkowe i niemajątkowe między podmiotami prawa.

Roszczenie o odszkodowanie lub zadośćuczynienie jest prawem majątkowym chronionym przez Konstytucję. Instytucja przedawnienia roszczenia jest co do zasady dopuszczalną formą ingerencji w ochronę prawa własności i innych praw majątkowych. Jeżeli jednak mechanizm „odwieszenia” przedawnienia roszczenia do ubezpieczyciela staje się mniej transparentny i mniej pewny, to ustawodawca narusza konstytucyjny obowiązek zapewnienia maksymalnej staranności przy legislacji ingerującej w sferę majątkową obywateli.

Ponadto, nowelizacja art. 819 § 4 k.c., w kształcie przedstawionym do podpisu, prowadziłyby do rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. Jednolitość zaś orzecznictwa sądów powszechnych jest niezbędna do realizacji kluczowych zasad konstytucyjnych: zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) oraz zasady równości (art. 32 Konstytucji) przejawiającej się w tym, że jednostki znajdujące się w takiej samej sytuacji powinny być traktowane przez wymiar sprawiedliwości w ten sam sposób. Jednolitość orzecznictwa sądów jest także bezpośrednio powiązana z art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawem do sądu), który gwarantuje każdemu prawo do sprawiedliwego i rzetelnego rozpoznania sprawy przez sąd. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jednolitość orzecznictwa jest niezbędnym elementem standardu rzetelnego procesu. Prawo do sądu obejmuje prawo do rzetelnej procedury, w której obywatel może z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć wynik sprawy na podstawie dotychczasowej praktyki sądowej. Niespójność orzecznictwa w takich samych stanach faktycznych narusza to poczucie bezpieczeństwa. Jednolitość zapobiega dowolności orzekania. Jeśli sądy w podobnych sprawach wydają skrajnie różne wyroki bez jasnego uzasadnienia zmiany linii orzeczniczej, rzetelność procesu zostaje podważona. Aby prawo do sądu było realne, a nie iluzoryczne, wykładnia przepisów musi być stabilna. Częste i nieuzasadnione zmiany interpretacji prawa przez sądy osłabiają skuteczność ochrony prawnej gwarantowanej w art. 45

ust. 1 Konstytucji. Ustawodawca nie może tworzyć prawa, które z założenia będzie skutkować rozbieżnym orzecnictwem w analogicznych sprawach.

Aktualnie obowiązująca instytucja przerwania biegu przedawnienia z art. 819 § 4 k.c., jak powyżej zostało już wskazane, ma na celu ochronę słabszej strony stosunku zobowiązaniowego z ubezpieczycielem. W świetle niedookreśloności i niejednoznaczności zmiany art. 819 § 4 kc., nowelizacja Kodeksu cywilnego jest regresem ochrony prawnej słabszej strony w relacjach z ubezpieczycielami - konsumenta oraz poszkodowanego i rolnika dochodzących roszczeń od ubezpieczycieli. Tym samym narusza nakazy normatywne dla ustawodawcy, które wynikają z art. 76 Konstytucji.

Nie istniały żadne, uzasadnione argumenty, które uniemożliwiały projektodawcy tej ustawy (Radzie Ministrów, *de facto* Ministrowi Finansów odpowiedzialnemu za przygotowanie projektu i reprezentującego rząd w pracach parlamentarnych) przygotowania nowelizacji odpowiadającej zasadzie prawidłowej legislacji i zapewniającej bezpieczeństwo prawne jednostki, w szczególności w zakresie prawidłowych odesłań co do form w Kodeksie cywilnym, wprowadzenia rozwiązań gwarantujących pewność co do chwili odwieszenia biegu przedawnienia oraz precyzyjnie rozstrzygających kwestie związane z formą i zakresem zgody oraz jej odwoływalności, a także rozstrzygających o ryzykach cyfrowych. Podobnie, nie istniały żadne przeszkody do prawidłowego, normatywnego ujęcia skutków zmiany art. 819 § 4 kc. w związku z art. 445 § 3 kc. i art. 449 kc. Rozwiązanie te mogły zostać również wprowadzone przez Sejm. Brak tych gwarancji (bezpieczników) i dodatkowych rozwiązań wynikowych, czynią ustawę z dnia 4 grudnia 2025 r. wadliwą legislacyjnie i niekorzystną społecznie.

Reasumując, stoję na stanowisku, że ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r. w kształcie przedstawionym mi do podpisu nie powinna stać się elementem obowiązującego porządku prawnego. Zakwestionowane przeze mnie rozwiązania w ustawie z dnia 4 grudnia 2025 r., pozostają w niezgodności z szeregiem przepisów Konstytucji i stanowią osłabienie poziomu ochrony konsumentów w Polsce oraz interesów poszkodowanych - osób fizycznych, nieprowadzących działalności gospodarczej i rolników dochodzących roszczeń od ubezpieczycieli.

Jednocześnie pragnę wyraźnie zaznaczyć, że odmowa podpisania ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r. nie jest zakwestionowaniem potrzeby zmian w prawie cywilnym związanych z cyfryzacją obrotu, lecz wynika z fatalnego sposobu opracowania tych zmian.

Przedstawiając Wysokiej Izbie motywy wniosku o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, wyrażam jednocześnie przekonanie, że Sejm dokonując powtórnej oceny przyjętych w ustawie rozwiązań, podzieli przedstawione przeze mnie stanowisko.

Karol Nawrocki